

Dokumentacja (fragment) złożona do konkursu na kuratorski
projekt wystawy w Pawilonie Polskim na
58 Międzynarodowej Wystawie Sztuki w Wenecji w 2019r.

Projekt: *Modoru znaczy wracamy* – *Monika Drożyńska*
Kuratorzy: Sylwia Szymaniak i Sarmen Beglarian



Monika Drożyńska *Modoru znaczy wracamy*

Koncepcja wystawy

Wystawa „Modoru znaczy wracamy” jest o spotkaniu polskich tkaczek z Janowa z japońską kulturą, o wpływie wymiany kulturowej na zmianę ekonomicznej sytuacji kobiet, o globalnej wymianie kultury, o spotkaniu sztuki współczesnej z sztuką tradycyjną.

Monika Drożyńska (ur. 1979, Gorlice) jest artystką sztuk wizualnych, haftuje i pracuje z tkaninami. Mieszka w Krakowie, gdzie założyła Szkołę Haftu Złote Rączki, która zajmuje się upowszechnianiem technik hafciarskich, haftu płaskiego, haftu krzyżkowego oraz technik historycznych. Stara się poprzez haft wzmocnić siłę wewnętrzną kobiet – poprzez działania kolektywne, a także przepracowując tematy bezpośrednio dotyczące kobiet – ich roli zarówno na forum społecznym jak i w zaciszu domowym. Walczy o prawa kobiet i stara się dotrzeć ze swoimi hasłami do jak największej publiczności. Drożyńska jest wyjątkową osobowością – poprzez swoją charyzmę i wyjątkową osobowość inspirowała kobiety do działania.

Inspiracją projektu Moniki Drożyńskiej jest spotkanie tkaczek z Janowa z Izumi Fujita oraz japońskimi tkaczkami. Współpraca Izumi Fujity z polskimi tkaczkami trwa od 8 lat, zaowocowała rozwojem tkactwa dwuosnowowego w Japonii, warsztatami i wystawami. Panie z Japonii podróżują do Janowa 4 razy do roku by uczyć się tkąć na tygodniowych kursach. Janowska tkaczka, Lucyna Kędzierska, jeździ do Japonii, by

tam prowadzić warsztaty i przyuczać do tego swoje uczennice.

Dziś prawdopodobnie jesteśmy świadkami kolejnego, po rewolucji Eleonory Plutyńskiej, przełomu we wzornictwie dwuosnowym: wpływu kultury japońskiej oraz niezwykłego spotkania ludzi z dwóch zupełnie odmiennych kultur. Pod wpływem kontaktów z japońskimi odbiorcami oraz ze względu na ich upodobania kolorystyczne i gust można zaobserwować tworzenie się nowej estetyki widocznej na dywanach.

Izumi Fujita eksportuje rękodzieło z Polski. Tkanina dwuosnowowa przeżywa swój renesans w Japonii, a kultura japońska ma wpływ na polskie wzornictwo ludowe, ale także kulturę Janowa i jego okolic. Rzemiosło stało się więc podstawą do łączenia kultur i tradycji dwóch różnych, odległych sobie krajów.

„Modoru”, usłyszała Monika Drożyńska podczas wizyty w Janowie od jednej z uczących tkania Pań, która nauczyła się podstawowych wyrazów po japońsku – „wtedy jest łatwiej tu pracować w Janowie z paniami z Japonii”.

„Modoru znaczy wracamy” – tak do japońskich tkaczek zwraca się nauczycielka, kiedy robią błędy w tkaniu i mogą te błędy naprawić.



Monika Drożyńska

Modoru znaczy wracamy Scenariusz wystawy

(wersja skrócona)

Na wystawie zostaną zaprezentowane dywany tkane techniką dwuosnowową, utkane przez tkaczki z Janowa, który jest jedynym miejscem w Polsce, gdzie ta tkacka technika jest nadal praktykowana. Każda z tkaczek utka dywan według swojego projektu na zadany temat.

Tematy będą inspirowane klasycznymi motywami, które zostały wprowadzone do tkactwa dwuosnowowego przez Eleonorę Plutyńską w 1956 roku, jednak będą odnosić się do przeszłości i przyszłości. Motywem przewodnim, inspiracją dla tkaczek będą daty 1920 oraz 9102 (odwrócenia daty 2019). Odwrócenie daty zainspirowane jest techniką dwuosnowową, w której jedna strona jest odwrotnością drugiej.

Na wystawie zaprezentowane zostaną osiem dywanów. Ich autorkami będą janowskie tkaczki: Lucyna Kędzińska, Alicja Kochanowska, Teresa Pryzmont, Danuta Radulska, Bernarda Rość, Ludgarda Sieńko, Karolina Radulska oraz artystka sztuk wizualnych – Monika Drożyńska, która utka tkaninę, poświęconą tkaczkom i wsi Janów.

Tkactwo dwuosnowowe, zwane też podwójnym, należy do najciekawszych zjawisk polskiej sztuki ludowej. Tkaniny podwójne są charakterystyczne dla tkactwa ludowego Polski północno-wschodniej. Są to tkaniny wzorzyste, złożone z dwóch przenikających się warstw. Wykonuje się je z użyciem dwóch osnów (każdej w innym kolorze) i dwóch wątków (w kolorach osnów). Jedna strona tkaniny jest odwrotnością kolorystyczną drugiej. Dywany tkane są na ręcznych krosnach 4-nicielnicowych, splotem płóciennym. Kiedyś technika ta była popularna, tkano ok. 50-ciu osób w całym kraju. Technika ta jest tradycyjna i w Polsce znana od średniowiecza, ale obecnie używa jej 8 osób w całej Polsce.



Prezentacji dywanów będzie towarzyszył film. Jego motywem przewodnim jest spotkanie tkaczek z Janowa z Izumi Fujita oraz japońskimi tkaczkami. Izumi Fujita współpracuje z tkaczkami z Janowa od 8 lat i zajmuje się eksportem i sprzedażą dywanów w Japonii. Od dwóch lat organizuje w Janowie warsztaty tkackie dla chętnych z Japonii. Współpraca ta zaowocowała rozwojem tkactwa dwuosnowowego w Japonii, warsztatami i wystawami. Pod wpływem kontaktów z japońskimi odbiorcami oraz ze względu na ich upodobania kolorystyczne i gust można zaobserwować tworzenie się nowej estetyki widocznej na dywanach. Przed wojną dywany były tkanie w tzw. wzorze kapowym, w którym dominowały motywy kwiatowe. W 1934 roku (co po wojnie miało swoją kontynuację) współpracę z janowskimi tkaczkami rozpoczyna Eleonora Plutyńska, która inspirowała je do tkania własnych autorskich motywów. Tak powstają znane i praktykowane do dziś motywy „Zwierza”, „Droga przez wieś”, „Pieczenie chleba”.

Ekspozycja składać się będzie z instalacji przypominającej trójwymiarową, muzealną dioramę, składającej się z wielkoformatowej, projekcji filmu wideo na specjalnym dwustronnym ekranie, specjalnie utkanych tkanin przez tkaczki z Janowa i Monikę Drożyńską i maszyn do tkania. Obok wielkoformatowej projekcji wideo pokazane zostaną dwa krótkie filmy: strzyżenie owiec i przygotowanie nici, a także tkactwo – zawijanie nici na krosna i pokazanie tkania w czasie rzeczywistym wraz z upływem czasu odliczanego.

Podczas wernisażu i finisażu wystawy w Pawilonie Polskim na Biennale w Wenecji odbędzie się performance tkania na tradycyjnych maszynach – krosnach przywiezionych z Janowa, przędzenie nitki wełnianej na kołowrotku oraz pokaz pracy na wituszkach. Wszystkie sprzęty, które zostaną wypożyczone od tkaczek, liczą prawie 100 lat i cały czas używane są do tkania.

W Pawilonie Polskim będą obecne autorki tkanin pokazanych na wystawie.